Nr. 40. **Cena 3 kop.** Na staciach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 18 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 8 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski — Dziś wiecz. **„KIEJSTUT"**

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny — Dziś wiecz **„OJCZYZNA"** Jutro wiecz. **„TOPIEL"**

przy ul. Konstantynowskiej № 16

PRZEDSTAW: DYSTYLARNIA, **F. JANKOWSKI,** r439—3|1

Warszawa, Marszałkowska 130-

W dniu 20 b. m. o godzinie 4 ej i pół po południu w lokalu „Lutni" przy ul. Piotrkowskiej № 108 (lewa oficyna) odbędzie się pokaz z objaśnieniami znanej specjalistki w zakresie gospodarstwa domowego,

p-ni Marty Norkowskiej z Warszawy,

O zastosowaniu gazu w gospodarstwie domowym.

r508—1—1 **Wejście bezpłatnie!!**

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: **Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.**

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Ceny:		
Bluzki dams. od rb. —40	Ubr. męs. od rb. 1.50	Fir. od rb. —40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00	Palta „ od rb. 1.50	Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum.„ od „ 1.50	Kamiz.„ od rb. —50	Dyw. od rb. —20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji!. 2899—150

Czas odnowić prenumeratę.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

Waldschleschen

Żądać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39

TELEFON 11-15.

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 12 i pół rano i od 6 i pół do 7 i pół.

Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 11 i pół do 12 i pół rano rano i od 6 do 8 pp.

Chirurgja **Dr. Kaufman** od 11 do 12 i pół rano.

Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szylkret** od 1—2 pp.

Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langhard** od 1 i pół do 3 pp.

Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp. codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.

Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

SAGRADA BARBER

ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY a PRZYTEM WZMACNIAJĄCY ŻOŁĄDEK.

Najlepszy tylko z apteki św. Ducha, Wiedeń.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

KALENDARZYK.

—o—

Wtorek, 18 lutego 1913 r.

Dziś: Symeona i Maksyma.

Jutro: Konrada i Mansfeta.

Kasy chorych dla robotników.

W ostatnich czasach odbywają się prace przygotowawcze, mające na celu wprowadzenie w życie ubezbieczenia robotników. Sfery biurokratyczne już zakończyły opracowania odnośnych przepisów ogólnych.

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze w poszczególnych instytucjach prowincjonalnych.

Jednocześnie wypływają na wierzch różne kwestje wątpliwe i co za tem idzie, wyrastają przeszkody.

Wielka ilość takich kwestji powstała w czasie narad przemysłowców nad sprawą wprowadzenia w życie kas chorych dla robotników.

Jednakże kwestje te nie są na tyle poważne, by mogły powstrzymać wprowadzenie w życie kas chorych. Sprawą pierwszorzędnej wagi są innego rodzaju przeszkody. Klasa robotnicza powinna przyjąć czynny udział w działalności kas chorych. Robotnicy powinni wybrać pełnomocników, zorganizować zarządy kas i t. d.

Na ich barkach powinna spoczywać daleko idąca działalność, lecz **niestety, na drodze do obznajmienia się robotników z nowemi prawami ubezpieczeniowemi leżą przeszkody. Robotnicy nie mają możności porozumienia się w tej, tak ich blizko obchodzącej sprawie. Z tego powodu wśród robotników rośnie niezadowolenie** i ujawnia się ujemny stosunek do nowych form działalności,—a co za tem idzie,—brak zaufania do nowego prawa.

A zdawałoby się, że sprawa jest prosta i nie przedstawia żadnych trudności. Chodzi głównie oto, by dać możność klasie robotniczej, aby ze zrozumieniem rzeczy odniosła się do swej przyszłej działalności, więc trzeba zapoznać ją z nowem prawodawstwem ubezpieczeniowem a tem samem zostaną usunięte przeszkody, które grożą zwłoką w doprowadzeniu do skutku prawodawstwa ubezpieczeniowego.

Tymczasem inne „wyjście" przewiduje okólnik ministra przemysłu i handlu niedawno rozesłany do przewodniczących izb do spraw ubezpieczeń robotników, inspekcji fabrycznych i zarządów górniczych. Okólnik zawiera w sobie wskazówki tyczące się kwestji porządku otwierania kas chorych.

Jak wiadomo, artykuł 31 przepisów ubezpieczenia robotników na wypadek choroby, przekazuje izbom ustanowienie terminów, podług których właściciele przedsiębiorstw obowiązani są zawiadamiać odnośne urzędy o założeniu kas chorych.

Jeśli w określonym terminie, wyżej wzmiankowane zawiadowienie nie nastąpi, to według prawa inspekcja fabryczna, lub zarząd górniczy, wydaje rozporządzenie otworzenia kasy. Więc prawo ustanawia przedewszystkiem dobrowolne otwarcie kas chorych przez właścicieli przedsiębiorstw w określonym czasie, — w przeciwnym zaś razie, prawo przewiduje przymusowe otworzenie kasy. Ma ono na celu niedopuszczanie zwłoki w otwieraniu kas chorych.

Teraz okólnik ministerjalny „wyjaśnia", że przymus przy otwieraniu kas chorych będzie stosowany nie wtedy, gdy żąda tego prawo „lecz gdy zajdzie potrzeba stosowania go „według uznania".

Na zasadzie okólnika ustanowienie terminu „wogóle mówiąc, nie będzie zależne od potrzeby, prócz wypadków poszczególnych", gdy ta potrzeba będzie „uznana".

Im bliżej zapoznajemy się z treścią okólnika tem bardziej zrozumiałe są zawarte w nim wyjaśnienia.

Okólnik twierdzi: „Niezwłoczne zmuszanie wszystkich przedsiębiorstw do założenia kas chorych niechybnie wywołałoby w przedsiębiorstwach poważne zamieszanie, na najbliższym planie leży urządzenie kas w tych przedsiębiorstwach, w których według danych, znajdujących się w inspekcjach fabrycznych, lub zarządach górniczych, robotnicy są należycie uświadomieni, jako też w których właściciele dzięki uprzedniemu porozumieniu się z inspekcją fabryczną, lub zarządem górniczym będą należycie przygotowani do urządzenia kas".

Jest to oczywiście zupełnie inna droga do załatwienia sprawy.

Niezwłoczne wprowadzenie w życie nowej ustawy zostaje zastąpione przez urzeczywistnienie prawa tam, gdzie dowiedzione zostało przygotowanie się ze strony właścicieli przedsiębiorstw.

Okazuje się, że urzędnicy ministerjalni zamiast zająć się uświadomieniem i wtajemniczeniem w nowe prawo robotników, będą dopiero badać, które przedsiębiorstwa są należycie przygotowane, jak również, gdzie, dzięki zrządzeniu niebios, robotnicy są dostatecznie uświadomieni.

Niema „przygotowania", niema „uświadomienia", dzięki czemu wprowadzenie w czyn nowego prawa może być odłożone ad calendas graecas.

Takie „wyjście" wymyślił okólnik. Może on nie jest pozbawiony szczerości i jasności, lecz w zestawieniu z odnośnem prawem budzi poważne wątpliwości.

Z. R.

Salus publica suprema lex esto.

„Mniemałem zawsze, że słowem najwymowniejszem z tych, któremi człowiek do świata przemawiać może — jest czyn „Gloria victis" — Eliza Orzeszkowa.

Gdyby się zapytać „zasłużonego działacza", jakich właściwie przyjemności życiowych się wyrzekł dla osiągnięcia celów wyższych, byłby zapewne w nielada kłopocie, nie mniej wszakże przeświadczonym jest, o swem poświęcaniu się pro publico bono, inaczej bowiem nie słyszałby tylokrotnie o swych zasługach i czynach dla dobra społecznego.

Wprawdzie te wyrazy uznania padały przeważnie przy wnoszeniu toastów na zebraniach i balikach, to wszakże nie zmniejsza wartości tych słów—przeciwnie,— przecież, „in vino veritas"! „Działaczom" tym, za młodu ziemia za ciasna się wydawała, brak wszakże czynu i wytrwałości w kształceniu ducha nie pozwolił im ogarnąć szerszych widnokręgów i znaleźli się w szeregu tych, którzy ugrzęźli w bagnie egoizmu i zarozumiałości, otaczając swój marny żywot aureolą zasług, jakich nigdy nie posiedli; zielony stolik i kieliszek zaspakaja wszystkie ich potrzeby i z dumnych farysów przeobrazili się w filistrów, w pełzające żółwie, bo alkohol odgrywał tu częstokroć przemożną swą rolę.

Doskonałą charakterystykę podobnych typów daje nam Ibsen—znać alkohol jest kosmopolityczny, bo aczkolwiek Norwegja to nie Polska, jednak jakże nasi czciciele Bachusa żywo nam przypominają jego „Podpory społeczeństwa". Wielki poeta-myśliciel skandynawski poznał i wskazał, gdzie tkwi główne niebezpieczeństwo dla szczęścia i rozwoju ludzkości — w różnych „zacnych", „znanych", „poświęcających" się „filarach" i „podporach", w gruncie rzeczy zaś nic nie podpierających, lecz na odwrót wszystko burzących lub zabagniających, szczególnie gdy ich ambicja zostaje zadraśnięta, albo też gdy chodzi o interes osobisty.

Być wolnym i człowiekiem czynu, nie zaś manekinem bezdusznym, dreptającym na wydeptanym trakcie wołowym,—to pierwsze, naturalne, *przyrodzone prawo wszystkich ludzi*. Młodzież zaś nasza ma dzisiaj chyba święty obowiązek chwytać się wszelkich sposobów, aby wyrobić w sobie hart duszy, charakter prawdziwie męzki i wpatrzona w gwiazdę przewodnią: „salus rei publicae", dążyć wytrwale do celu, mimo wszelkie przeszkody.

Rzym zawładnął światem, bo rzymianie posiedli cnotę nader cenną: wytrwałość wypływającą z charakteru prawdziwie męzkiego. Ten hart, wytrwałość i inicjatywę do czynu, zabija w człowieku alkohol, dając swym zwolennikom chwilową tylko podnietę. Jeśli jednak starzec zgrzybiały ogląda się za sztuczną podnietą, szukając „ostrogi" w postaci wyskoku, niechby mu to nie było poczytane za grzech, lecz młody niech się pokryje rumieńcem wstydu i upokorzenia, jeśli twierdzi, że i jemu już potrzebna sztuczna podnieta alkoholowa, bo tylko nieświadomość i przesąd wiekowy uwieńczył czarę zdradliwego płynu kwiatami, dając mu nazwę „nektaru".

Wprawdzie ten ułudny nektar daje chwilę zapomnienia, ale wszak młodość jeszcze nie potrzebuje szukać zapomnienia! Natomiast, alkohol uczy—niestety—młodych zapominać o ważnych zadaniach przyszłości. Dla tego też hasłem jej winno być: precz z kuflem, precz z kieliszkiem! Stanąć z otwartą przyłbicą przy sztandarze abstynencji, abstynencja bowiem jest najskuteczniejszem lekarstwem na zniewieściałość charakteru, jest tym ogniem, w którym dusze twardnieją i krzepną, ułatwiają zamienić ideały w czyn, iść na przebój wbrew upodobaniom i zwyczajom wiekowym, nie dla jakiejś mrzonki i chwilowego kaprysu, lecz dla szlachetnego celu: „salus rei publicae"!

Lud nasz ginie w pijaństwie, wyższe warstwy nie widzą wzmagającego się znikczemnienia, bo przy kieliszku kadzidłem się odurzają. Jedyna nadzieja lepszej przyszłości—w młodzieży! Ona dokona tego, czego starsza generacja nie zdołała: uwolni naród od toczącego go raka alkoholizmu! Zadanie to olbrzymie, lecz nie niemożliwe do wykonania, młodzież innych narodów wskazała światu ten cud,—zapałem swym urzeczywistniła to, co skołatane walką życiową starsze pokolenie uważało za mrzonkę, więc też i młodzież polska nie ulęknie się wielkości zadania i potrzeby czynu. Wieszcz nasz daje nam to zapewnienie: „że młodzież tam sięga gdzie wzrok nie sięga, to łamie, czego rozum nie łamie". „Młodości! orla twych lotów potęga, jako piorun twoje ramię! A zatem do czynu młodzi Rodacy!

Wład. Skawronjek.

Prześladowania językowe.

Z Mińska donoszą do „Kurj. Litewskiego", że policja w dalszym ciągu usuwa najmniejsze nawet szyldy i napisy polskie. W ostatnich dniach szczególną uwagę i gorliwość zwróciła na szyldy w sklepach żydowskich. Groźbą zapłacenia kary skłoniono p. Hurwicza do usunięcia z szyby napisu: „Skład apteczny". Obecnie domagają się usunięcia reszty napisu: „M. Hurwicz", ale właściciel magazynu oparł się temu.

Zupełnie tak samo stało się z magazynem krawieckim p. Chazanowa. Właścicielom magazynów, gdzie są większe szyldy (Żyrardowski skład papieru p. Najmana etc.), polecono w ciągu kilku dni usunąć te szyldy, dając do podpisu deklaracje odpowiednie, grożąc karami etc. W cukierniach i jadłodajniach polskich pobrano deklaracje tej treści, mniej więcej: „Zobowiązuje się usunąć dotychczasowe wszelkie napisy, szyldy, etykiety, druki etc. w języku polskim i na przyszłość nie używać podobnych pod karą 300 rb.". Do mającego być otworzonym magazynu

2) **Wyjaśnienie w sprawie T-stwa Kultury Polskiej.**

(Ciąg dalszy).

W pierwszych czasach, kiedy do T. K. P. należały prawie wyłącznie osoby ze sfery mieszczańskiej, nic nie psuło harmonji ogólnej. W pierwszym roku istnienia (1907) założono 26 oddziałów prowincjonalnych. Powstał wówczas także pierwszy oddział warszawski jako Koło popierania szkoły średniej. Wynika stąd, że potępiana obecnie tak gorąco przez A. Swiętochowskiego zasada zakładania oddziałów w Warszawie, z celem wykonywania czynności poszczególnych, była stosowana już w pierwszym roku istnienia instytucji, i nikt nie uważał tego za zboczenie z obranej pierwotnie drogi. Wobec tego faktu i wobec podkreślonej poprzednio rozciągłości założeń organizacyjnych, dostrzeże każdy niekonsekwencję rażącą w oświadczeniu, które złożył A. Swiętochowski na tegorocznym Zjeździe delegatów i w którym wskazywał potrzebę zamknięcia oddziałów warszawskich. Natomiast nam się wydaje, że zakładanie coraz liczniejszych oddziałów — nawet w Warszawie—świadczącym o coraz szerszym rozkrzewianiu się pracy oświatowo-kulturalnej i jednocześnie dające możność wyodrębniania się zapatrywań odmiennych w koła autonomiczne, powinno było wywoływać najwyższe zadowolenie kierowników T. K. P. Powstawanie bowiem takich oddziałów w Warszawie dawało wstęp do T-stwa wciąż nowym żywiołom, które okiem nieufnym mogłyby patrzeć na skład tego, lub innego z kół już istniejących; zepewniało swobodę ruchów i zapobiegało możliwym nieporozumieniom, wynikającym z niejednolitości uczestników.

Właśnie ta autonomia zachęciła do wejścia do T. K. P. osoby, które pozyskały były znaczne doświadczenie i wprawę, nabytą w pracy oświatowej w innych instytucjach, podówczas już nieistniejących. Porozumiawszy się z zarządem T. K. P., który całkowicie uświadamiał sobie ich poglądy i godził się na pozostawienie im zupełnej swobody działań w ramach ustawy T-wa, powołali do życia wiosną 1909 r. Oddział V, pierwotnie pod nazwą Systematycznych kursów przyrodniczo-matematycznych dla dorosłych. Ludzie ci przystępowali do roboty z gotowym planem działalności, a nadewszystko piastowali poczucie, że istotnymi twórcami pracy oświatowej są nie kierownicy instytucji, jeno słuchacze. Działalność instytucji oświatowej powinna być dziełem samych słuchaczy! Nadto założyciele V Oddziału byli tego zdania—zdanie to do niedawna podzielał i zarząd główny T. K. P.—że charakter polski T-stwa polega na zaznajamianiu z dorobkiem kultury polskiej każdego, kto do niej się garnie i że wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń zwęża jedynie wpływy tejże kultury. Działając w tym duchu, V Oddział wprowadzał w czyn początkowe dążenia założycieli T. K. P. To też corocznie zyskiwał sobie na Zjazdach delegatów *podziękowanie za pracę owocną*.

Ten stosunek do Oddziału V uległ zmianie zasadniczej dopiero w drugiej połowie r. 1911. W instytucji macierzystej, czyli t. zw. Centrali, poczęły nurtować prądy niechętne, aż w końcu liczne grono jego członków zaliczać jęło V Oddział do liczby tych oddziałów T. K. P., które jakoby pragną odebrać mu charakter polski. Taki zarzut ciąży dzisiaj nad oddziałem, który w przeciągu 4-ch lat *zgromadził przeszło 75 tysięcy słuchaczy na polskich odczytach ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej!*

Nie tylko oddział V, ale i inne odddziały, w których w znacznej ilości zgrupowały się żywioły robotnicze, znalazły się w podobnem położeniu. W miarę jak się rozszerzała ich działalność, jak zwiększał się zastęp ich członków, pomiędzy niemi a Centralą Towarzystwa i powolnemi jej duchem oddziałami zarysowywała się coraz większa różnica. Nadeszła chwila do okazania zapowiedzianej niegdyś bezstronności kulturalnej względem ludzi wszelkich przekonań. Należało umieć znaleść środki do zażegnania zatargów, wynikających z rozbieżności poglądów i temperamentów, i zarazem dać społeczeństwu dowód, iż tolerancja jest mistrzynią Kultury Polskiej. Lecz, niestety, podkreślana tylokrotnie bezpartyjność kierowników T. K. P. nie wytrzymała tej próby.

Pierwszym kamieniem obrazy stała się sprawa miesięcznika „Kultura Polska".

Czasopismo to wychodziło od stycznia 1909 pod redakcją A Swiętochowskiego jako urzędowy organ T. K. P. Zadaniem organu urzędowego każdego zespołu jest służenie celom oświatowo-kulturalnym, a nie dawanie wyrazu osobistym zapatrywaniom redaktora na rozmaite sprawy bieżącego życia społecznego, w stosunku do których wśród członków istnieją rozbieżne poglądy. Tymczasem w „Kulturze Polskiej" znajdowały miejsce artykuły, poruszające różne kwestje aktualne w sposób wywołujący niezadowolenie licznych członków i całych odłamów Towarzystwa, co tembardziej było niedopuszczalne, że w piśmie nie było podziału na część urzędową i ogólną.

(D. c. n.).

„Cmielów" wszedł dn. 10 b. m. funkcjonarjusz policyjny i w nieobecności właściciela kazał jakiemuś wyrobnikowi zdjąć maleńki tymczasowy napis na płótnie. Adwokatowi przysięgłemu p. Janowi Jelskiemu nie przepuściła cenzura polic. na blankietach listowych adresu: „Mińsk lit." każąc zamienić na „Mińsk. gub.".

Drukarze mówią przytem, że im zapowiedziano, iż wkrótce wszelkie drukowanie po polsku będzie zabronione. Biuru technicznemu „Wartburg i Ziemiński" kazano usunąć wszelkie blankiety, koperty i inne napisy polskie, a z szyby oderwać litery „Wartburg i Zieliński". Ostatecznie zgodzono się na zamianę litery „i" na „&", ale rzecz prosta właściciele na to się nie zgodzili. Policja pozatem nigdzie nie powołuje się na żadne prawa i nigdzie nie chce dawać do ręki rozporządzeń na pismie. Gdzie napotyka na opór grozi, że sama zdejmie szyld, ale dotychczas nigdzie tego nie wykonała.

Nietylko polacy, lecz i żydzi zdecydowali się wystąpić z skargą do Senatu na powyższe samowolne rozporządzenia, a nadto przesłano posłom do Dumy państwowej odpowiednią skargę.

Wiadomości ogólne.

○ **Amnestja.** W gazetach pojawiły się wzmianki, że spodziewana amnestja nie będzie dotykać ważniejszych politycznych i literackich przestępstw.

Jak donosi „Nowoje Wremia", zarządzający ministerjum spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do prezesow zarządów ziemskich i miejskich, który kategorycznie zabrania dopuszczania do cbrad nad kwestją amnestji.—

○ **Nowe prawo prasowe.** Jak donosi „Now. Wremia", minister spraw wewnętrznych, zapoznawszy się z opracowanym przez główny zarząd prasowy projektem ustawy prasowej, przyszedł do wniosku, że projekt ten należy poddać nowemu opracowaniu. Cechuje go bowiem — zdaniem ministra — zbytek teorji i oderwanie od stosunków życiowych.

W tym celu, w końcu lutego, będzie zwołana specjalna narada, w której prócz przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych, wezmą udział także przedstawiciele prokuratury, następnie niektórzy posłowie, oraz osoby, mające związek ze sprawami wydawniczemi.

○ **Przekazy pocztowe.** — Główny zarząd poczt i telegrafu zawiadomił, że z d. 1 kwietnia r. b., wprowadza wymianę przekazów pocztowych między Rosją a Japonją i przeciwnie z włączeniem Korei, Formozy, Sachalinu japońskiego oraz japońskich biur pocztowych w niektórych miastach Chin.

Najwyższą sumę przekazu określono na 300 jen i 300 rb.

○ **Ustąpienie Kasso.** W Petersburgu krąży uporczywie pogłoska, że minister oświaty, Kasso, opuszcza wkrótce stanowisko swoje.

Ogłoszenie nominacji następcy jego dokonane ma być za miesiąc.

○ **Reforma policji.** W obecnym czasie są prowadzone prace, mające na celu przejrzenie projektu reformy policji w Państwie. Projektowana przez p. Makarowa posada pomocnika gubernatora została ostatecznie skasowana. Został wypracowany cały szereg artykułów, skierowanych do zjednoczenia i ustanowenia planowej działalności organów wykonawczych. Jedną z najpoważniejszych kwestji jest pytanie, czy projektowaną reformę wprowadzić odrazu, czy też stopniowo. Jak wiadomo, prezes ministrów proponował wprowadzenie reformy na próbę tylko w dwuch gubernjach. Ministerjum spraw wewnętrznych uważa za odpowiednie wprowadzenie reformy, o ile nie w całem państwie odrazu, to przynajmniej na razie w gubernjach centralnych—następnie zaś rozprzestrzenić reformę i na krańce państwa.

Ze świata.

□ **Dramat rodzinny.** W Lubece rozegrał się straszny dramat rodzinny, ktory pociągnął za sobą 5 ofiar. Fabrykant Delfs powrócił do domu o godz. 8 rano, kiedy żona i dzieci były jeszcze w łóżkach. Z pomocą kuzynki przyrządził kawę, podaną żonie i dzieciom do łóżek. Po wypiciu tej kawy wszyscy troje natychmiast wyzionęli ducha. W kilka minut potem truciciele: Delfs i kuzynka Beyerówna powiesili się na klamkach od drzwi.

Przyczyna tego dramatu nie została jeszcze wyjaśniona.

Z Cesarstwa.

△ **Nowe wyższe zakłady naukowe.** Ministerjum handlu i przemysłu wniosło do Rady ministrów projekt otwierania nowych dwuch wyższych zakładów naukowych.

W Ekaterynburgu ma być utworzony instytut górniczy z wydziałem poszukiwania w ziemi kruszców, oraz w Samarze politechnika z wydziałami handlowym i agronomicznym.

Projektowane zakłady naukowe, mają być otworzone na koszt instytucji ziemskich i miejskich.

△ **Poszukiwanie balonu.** „Birż. Wied." donoszą, że zarząd ministerjum wojny, obiecuje nagrodę temu, kto znajdzie, lub wskaże, gdzie się znajduje balon, który uniósł się w powietrze z fortecy w Brześciu litewskim.

W czasie manewrów aerostatów razem z koszem i rozmaitemi narzędziami urwał się on z uwięzi.

△ **„Rossija" o bojkocie.** Urzędowa „Rossija" wydrukowała duży artykuł o zaostrzeniu się walki ekonomicznej między polakami i żydami w Warszawie.

△ **Fatalna upadłość.** Wśród adwokatury petersburskiej żywo omawiana jest historja pewnej fatalnej upadłości. Syndykiem pewnej upadłości przez czas dłuższy był adw. Sztiurmer. Nieoczekiwanie i wprost nagle Sztiurmer umarł. Miejsce jego objął z wyboru adw. Judkiewicz, aliści po kilku zaledwie dniach umarł również nagle.

Nagła śmierć tych dwuch syndyków tak zaniepokoiła adwokatów, że nikt z nich nie chciał być syndykiem tej upadłości. Kandydata znaleziono dopiero wśród pomocników adw. przysięgłych.

△ **Błąd sędziego śledczego.** Sąd wojenny w Jekaterynosławie osądził przy drzwiach zamkniętych sprawę zbrojnego napadu na stacji drogi żel. Jekaterynińskiej. Oskarżony, Barysienko, zawiadomił sąd, że on jest tylko imiennikiem właściwego podsądnego i nic wspólnego ze sprawą niema.

Zbadani świadkowie potwierdzili zeznanie podsądnego. Sąd, przekonawszy się, że został popełniony błąd, uniewinnił podsądnego.

Oskarżonemu groziła kara śmierci.

Z Litwy i Rusi.

✕ **3,500 spraw.** „Riecz" donosi, jakoby w ministerjum spraw wewnętrznych zwrócono uwagę na działalność gubernatora mińskiego, Giersa, skierowaną w duchu przeciwżydowskim. Gubernator ten w ciągu miesiąca miał wszcząć 3,500 spraw przeciwko żydom, zajmującym się handlem po wsiach.

✕ **Za tajne nauczanie.** — W Kijowie aresztowano na miesiąc ks. Maciejewskiego, za nauczanie dzieci w „tajnej szkole".

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Wczoraj w Warszawie, policja skonfiskowała na ulicach ostatni (47) numer „Gazety Porannej 2 grosze".

+ **Wychodźctwo żydów z Warszawy.** W ostatnich latach znacznie wzrosło wychodźctwo żydów z Warszawy. Swiadczą o tem dane statystyczne towarzystwa terytorjalnego, które pomaga żydom emigrować specjalnie do Galwestonu (w stanie Texas Ameryki północnej) 75 proc. wychodźców stanowią robotnicy i rzemieślnicy.

Jednocześnie drugie Towarzystwo kolonizacyjne „Ika" ułatwiło wyemigrowanie kilkunastu tysięcom żydom.

+ **Zabójstwo.** Mieszkaniec wsi Łotoszyny, w pow. hrubieszowskim, 70-letni Romaniuk, odebrawszy z kasy 1,000 rb., powracał do domu i w drodze został napadnięty i uduszony, Pieniądze zagrabiono.

+ **Kamienica ks. Mazowieckich.** Przed rejentem Wasiutyńskim w Warszawie, delegowani Tow. miłośników historji, pp.: Aleksander Kraushar, Roger hr. Łubieński i Antoni Marylski-Łuszczewski, nabyli z funduszu, na ten cel przez Adama ks. Czartoryskiego przeznaczonego, część kamienicy książąt Mazowieckich na Starem Mieście, pod № 48 istniejącej, na rzecz pomienionego Tow. Pozostałą część, do nieletnich należącą, nabędzie Tow. w drodze sprzedaży działowej, którą przeprowadzi radca prawny Tow., mecenas Powichrowski. Po uregulowaniu tytułu własności całej posesji na Tow. miłośn. historji, przystąpi się do rekonstrukcji historycznego zabytku, według wzoru artysty malarza, Zygmunta Vogla, który w roku 1784 kamienicę pomienioną odrysował z natury, w szeregu kartonów z z widokami Warszawy, w pałacu hr. Raczyńskich przechowywanych.

Z sali obrad.

Rytownicy i drukarze na tkaninach

Onegdaj, w lokalu Stow. majstów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek nr. 6), odbyło się ogólne roczne zgromadzenie Stow. zawodowego pracowników rytowni i drukarzy na tkaninach. Przybyło 44 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Leopolda Sznejdra na przewodniczącego proponowano p.

---

39)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— I ja tak myślę, — rozchmurzyła się Klara, — niepodobna przypuścić, ażeby wybrano ludzi nieznanych i niezasłużonych. Prawda — mamo?

— Tak jest, Klarciu... o, pan Milcer!

Klara szybko rozejrzała się wokoło, a obaczywszy go zajętego rozmową z jakimś niepozornie ubranym człowiekiem, leciutko się zarumieniła.

Szły dalej trotuarem i musiały niemal otrzeć się o Milcera, który z wielkiem skupieniem przysłuchiwał się relacji owego człowieka.

Dostrzegł je, gdy były blizko, i skinąwszy z pańska głową mężczyźnie, z którym rozmawiał, pospieszył przywitać się z paniami.

— Nie spodziewałem się nigdy widzieć tutaj panie, — ściskał podane ręce.

— Spotkałyśmy mecenasa Sitalskiego, — objaśniała matka, — i on chciał nam pokazać wybory.

— Jakże się one pani podobały? — patrzał w oczy Klary.

— Spodziewałam się więcej ludzi, więcej ruchu, zainteresowania.

— Stosunkowo i tak dużo wyborców, a i ruch jest, — uśmiechnął się ironicznie — niech pani patrzy na ruchliwość tego człowieka, — wskazał na nizkiego szatyna, nieproporcjonalnie zbudowanego, z wielką głową, z przydługim tułowiem na nizkich nogach, — jak on agituje zawzięcie, teraz biegnie w naszą stronę.

— Kto on taki? — spytała Klara.

— Naganiacz czyli hyena wyborcza, nazywa się Pawlaczek. Sprytny i przebiegły, płacą mu demokraci.

Właśnie ich mijał, a Klara widząc płaską twarz, świdrujące oczy, wielkie uszy, małe wąsy na wielkich, zmysłowych ustach, powiedziała z niesmakiem:

— Jakiż on brzydki!

— Ale pożyteczny. Właśnie mi mówiono, że zebrał sam do trzystu głosów.

Klara podziwiała spokój i obojętność Milcera, nie przeczuwając, jak szarpała nim obawa kompromitacji, gniew i obrażona ambicja, że przy pierwszem swojem wystąpieniu publicznem, może doznać niepowodzenia i paść przy wyborach, nie wejść do Rady, na czem budował dalsze swe plany.

— Jaki, zdaniem pana, będzie wynik wyborów? — spytała idąc zwolna dalej.

— Jaki? — powtórzył, a widząc, jak Pawlaczek agituje z przejęciem, nachmurzył się i dodał — tego nie wiem, nasi przeciwnicy poruszyli wszystkie sprężyny, mam jednak w Bogu nadzieję, że nie zwyciężą. Dlaczego pani o to pytała?

— Interesują mnie wybory, a także słyszałyśmy z mamą przygodnie rozmowę jakichś panów.

— Co mówili? — spytał z żywością.

— Że demokraci zwyciężą.

— Nie wie pani, co za jedni?

— Ogłosił to jakiś radca innym panom.

— Jak wyglądał ten radca?

— Nizki, dosyć gruby, niełądny i stary.

— Z brodą?

— Tak, silnie przyciętą.

— Wiem już... to radca Szaradzewicz, jeden z menerów demokracji... ale za wcześnie tryumfują, — uśmiechnął się.

— I ja tak myślę, — rzekła Klara, — prawie pewna jestem wyboru pana.

— Pewność niepewna, — żartował, — bardzo być może, że ja nie zostanę wybrany, gdyż na mnie napadają najsilniej za mój artykuł, ale ja... — nagle urwał i innym głosem kończył: — nie wiele robię sobie z tego.

Klara podniosła zdziwione oczy, a idąc za jego wzrokiem ujrzała w oddaleniu kilkunastu kroków profesorową Orchowską z córką. Na twarzy Milcera dostrzegła lekkie zmieszanie, które minęło szybko i mówił swobodnie:

— Szkoda umysłu pani, ażeby zaprzątał się wyborami. One mnie samego nudzą, a bawią tylko Tarskiego i jemu podobnych ludzi.

— I dla pana to obojętne, czy zostanie pan radcą lub nie?

— Najzupełniej... i darują panie, że je opuszczę, muszę spytać panią Orchowską o zdrowie męża.

— Czy był chory? — spytała matka.

— Tak... coś niebezpiecznego, — ukłonił się i do Klary: — po wyborach zdam pani sprawę.

Zbliżył się do Orchowskich z nader ujmującym uśmiechem i witał się serdecznie i głośno.

Panie mijały się, udając, że nie patrzą na siebie, ale tak jedna strona jak i druga miały dosyć czasu, ażeby zlustrować nietylko suknie, ale i wyraz twarzy.

Mańcia rozmyślnie nadała swej twarzy wesołość i witała Milcera jak dawna, poufała przyjaciółka, patrząc mu w oczy i ściskając dwukrotnie jego rękę.

Milcer był w złym humorze z powodu tego spotkania, ale nadrabiał miną, starając się być bardzo uprzejmym.

Klara, gdy minęła Orchowskie, zrobiła krótką uwagę:

(D. c. n.)

Primma na asesorów pp. K. Szulca i T. Marszyckiego na sekretarza p. E. Duszka.

Odczytano protokuł poprzedniego ogólnego zebrania, a następnie sprawozdanie z działalności Stow. za rok 1912.

Według niego zarząd odbył w roku sprawozdawczym 12 posiedzeń, na których ciągle musiał pracować nad sprawami żywotnemi.

Stow. na początku roku 1912 liczyło 61 członków. W ciągu roku wydalono na zasadzie § 14 —4 przyjęto zaś 17. Na pierwszego więc stycznia 1913 roku Stow. liczyło 68 członków.

Wobec tego, że wielu majstrów rytowników i drukarzy nie należy do Stow. zarząd czynił starania, by ich zaagitować i w tym celu urządzał pogadanki wspólne i 8 zebrania organizacyjne z tych dwa w Łodzi, a jedno w Pabianicach; przyciągnęło to do Stow. właśnie owych 17 członków.

Dalej zarząd, chcąc przyciągnąć do Stow. rytowników i drukarzy zagranicznych, zwrócił się do p. Szweigerta o pośrednictwo. Ten zgodził się, lecz po pertraktacjach oświadczył, że majstrowie ci należeć będą o ile jeden z nich będzie w zarządzie Stow. Sprawa przynależenia majstrów zagranicznych do Stow. jeszcze nie jest ukończona.

Na poprzedniem zebraniu ogólnem omawiano sprawę stworzenia kasy przezorności i przekazano ją zarządowi. W sprawozdaniu zarząd odpowiada, że przyszedł do przekonania, iż kasy stworzyć jeszcze nie można, gdyż 1-o) do takiej kasy trzeba mieć oddzielną zatwierdzoną ustawę, 2-o) zasoby Stow. są za małe, 3-o) członkowie już zalegają w opłacie składek, wobec czego płacenie proc. od zarobku na rzecz kasy byłoby zbyt uciążliwem.

W ciągu roku rozpatrzono i załatwiono kilka zażaleń członków i udzielono członkom 215 rb. 58 kop. zapomóg w wypadkach choroby i chwilowego braku pracy.

Do Stow. należy 29 drukarzy, 20 modelatorów i 15 rytowników.

Sprawozdanie kasowe wykazuje: pozostałość z r. 1911 — 1,774 rb. 43 kop., dochód z r. 1912 — 711 rb. 19 kop., razem więc w przychodzie — 2,485 rb. 19 kop., w rozchodzie zaś 465 rb. 46 kop. Pozostałość na rok bieżący wynosi rb. 2,020 kop. 16.

W sprawie wniosku zmiany liter B. i C. § 16 ustawy (o wypłatach zapomóg w razie choroby), aby wypłacać zapomogi za całe tygodnie (rb. 6), a nie jak dotąd tylko za dnie, w które fabryka dana pracowała i jeśli członek pobiera wsparcie z fabryki to dopłacać mu tylko różnicę do rb. 8 tygodniowo.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa nowych warunków pracy w fabryce Tow. akc. I. K. Poznański. Trzy miesiące temu administracja tej fabryki wymówiła wszystkim majstrom zaznaczając, że szukać nowych miejsc nie potrzebują, gdyż idzie tylko o zamianę wymówienia trzymiesięcznego na dwutygodniowe i płacę tygodniową. Przed kilku dniami wręczono majstrom nowe powyższe kontrakty, które podpisali wszyscy, wobec tego, że termin wymówienia upływał 16 b. m. Na drugi dzień administracja zawiadomiła majstrów ustnie, że płacić będzie tylko za dnie przepracowane, jak robotnikom, wywołało to opór:

Na onegdajszem zebraniu przyjęto w tej sprawie rezolucję następującą:

„Zebrani wysłuchawszy szeregu przemówień w kwestii postępowania administracji Tow. akc. I. K. Poznańskiego, która dała do podpisu kontrakty z wymówieniem miesięcznem, zamiast trzymiesięcznego, (na co się zgodzono i podpisano), lecz w przeddzień upływu terminu trzymiesięcznego zakomunikowała ustnie, że płacić będzie tylko za dnie przepracowane, wyraziło protest przeciwko niesłuszności ustnego postanowienia, o którem nie było mowy w kontraktach, lecz wypowiedziało się za tem aby dn. 17 b. m. stanąć do pracy".

Przeprowadzone wybory do zarządu, który z 6 członków powiększono do 9, wprowadziły nowych pp. F. Fabjanczyka, K. Szultza, A. Adamskiego. Do komisji rewizyjnej pp. T. Marszyckiego, W. Reliszko, L. Zawadzkiego, J. Demricha i A. Fridricha. (f)

Ze związku litografów.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3 i pół po południu, w lokalu własnym przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się ogólne roczne zebranie członków zw. litografów, obecnych było 22 członków.

Zagaił posiedzenie zastępca prezesa, p. Myszkowski; na przewodniczącego powołano p. Woźnickiego, na sekretarza p. Finke, a na asesorów pp. Warcbulskiego i Koszeka. Przewodniczący odczytał sprawozdanie z działalności Stow. za rok ubiegły.

Dnia 1 stycznia 1912 r., znajdowało się w kasie 168 rb. 70 kop., w ciągu roku wpłynęło do kasy 778 rb. 35 kop.; wydano 618 rb. 96 kop., pozostało w kasie 159 rb. 39 kop.

W roku ubiegłym było 38 członków. Sprawozdanie przyjęto, poczem przystąpiono do wyborów członków nowego zarządu. Wybrani zostali do zarządu pp.: Finke, Szulc, Maliszewski, na zastępców: Kaźmierczak i Myszkowski.

Na walne zebranie związku do Warszawy, wydelegowano 2 członków, St. Kaźmierczaka i L. Finkego. (b)

Z Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.

W niedzielę dnia 16 b. m. o g. 4 i pół po połud., w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 23, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. zwolenników rozwoju fizycznego, przy udziale 95 członków.

Na przewodniczącego powołano p. Wagnera, na sekretarza p. Sandomierskiego, oraz na asesorów pp. Gałkiewicza i Seydlitza.

Do 1 stycznia r. b. Tow. liczyło 480 członków. W roku sprawozdawczym; przewyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 600 rb. Tow. spłaciło wszystkie długi.

Do zorganizowanych przez Tow. kompletów ćwiczeń gimnastycznych dla dzieci członków, zapisało się 75 chłopców i dziewcząt.

Następnie kierownik gimnastyki odczytał sprawozdanie techniczne, według którego Tow. posiada 5 oddziałów, mianowicie: koło przodowników złożone z 10 osób; oddział męzki, oddział żeński, oraz oddział ćwiczeń dla dzieci członków, składający się z trzech grup. Członkowie biorą stosunkowo liczny i chętny udział w ćwiczeniach i zauważyć można pewne wyszkolenie niektórych grup.

Następnie kasjer Tow. odczytał sprawozdanie kasowe: pozostało na 1 stycznia zeszłego roku 287 rb. 88 kop., wpłynęło w roku sprawozdawczym 2,569 rb. 48 kop. Razem w dochodach było 2,807 rb. 36 kop.; rozchodach — 2,684 rb. 24 kop., pozostało w kasie 123 rb. 12 kop.

Wszystkie sprawozdania zostały przez zebranych przyjęte i zaakceptowane.

Budżet na rok 1913 zatwierdzono w sumie 2,428 rb. 12 kop., przyczem zebrani upoważnili zarząd do przekroczenia budżetu w razie potrzeby o 10 proc. Ponieważ Tow. nie posiada stałego nauczyciela gimnastyki i ćwiczenia prowadzą kolejno członkowie w liczbie 10, powstał projekt zaangażowania stałego kierownika. — Wniosek ten na razie niewykonalny, ze względów materjalnych, przekazano do decyzji zarządu.

Na wniosek zarządu zatwierdzono utworzenie komisji balotującej dla przyjmowania na członkinie Tow. pań.

Następnie rozważano wniosek zarządu o zakupienie przez Tow. nieruchomości celem pobudowania własnego gmachu. Projekt ten przyjęto, przyczem w celu uzyskania odpowiedniej sumy, 15 członków Tow. żyruje na sumę 12,000 rb. w miejscowem Tow. wzajemnego kredytu. Użyte być mają również pewne zasoby pieniężne, Tow.

Do nowoobranego zarządu weszli: pp. Pogonowski, Kopczyńska, Lindner, dr. Goldenberg, Kokeli, Waczkiewicz Skulski, Barczewski, Wysokowski i Gajda. Do komisji sprawdzającej: pp. Jaroszyński, Pfeifer i Maciński, na zastępców p.p. Zieliński i Chełmicki. (k)

Zebranie Towarzystwa „Pomoc".

Onegdaj, o godzinie 2 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № [illegible], odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Tow. pożyczkowo oszczędnościowego „Pomoc", przy udziale 30 osób.

Zebranie zagaił p. Franciszek Szczypiński.

Na przewodniczącego powołano inspektora do spraw drobnego kredytu gub. piotrkowskiej, p. Krestjanowa, który zaprosił na asesorów pp: Więckowskiego i Jankowskiego, a na sekretarza p. Goszczyńskiego.

Według ustawy Tow. zostało założone w celu udzielania kredytu drobnym rzemieślnikom pod zastaw ich wyrobów.

Wkłady w nowem Tow. określono w rozmiarze 50 rubli, lecz pożyczki będą wydawane nawet członkom, którzy opłacą na rachunek wkładu 1 rub..

W celu przyzwyczajenia członków do oszczędności, będą przyjmowane nawet kilkukopiejkowe wkłady. Wkłady te będą wydawane na każde żądanie po dosięgnięciu pewnej sumy.

Na zebraniu dokonano wyborów do zarządu, rady oraz komisji sprawdzającej.

Wynik wyborów jest następujący: do zarządu weszli pp: Szczypiński, Reliszko, Goszczyński, Sokolnicki i Wójcicki; na zastępców wybrano: Kurowskiego i Zychla; do rady pp: Walicki, Sroka, Kowalski, Gobryjelski, Kołodziej, Boruta i Styczyński; na zastępców: Jankowski i Szosiak; do komisji rewizyjnej weszli pp: Potakowski, Michałowski, Zyntera i Pfeifer.

Budżet wydatków na rok bieżący określono na summę 2090 rub, przyczem upoważniono zarząd do przekroczenia budżetu o 10 procent.

Normę pożyczek ustanawiać będzie zarząd łącznie z radą.

Ogólne zebranie upoważniło zarząd, aby w razie potrzeby wyjednał dla Tow. kredyt w Banku państwa, oraz instytucjach prywatnych.

Ogólne zebranie upoważniło zarząd i radę do opracowania regulaminu wydawania wkładów i udzielania pożyczki pod zastaw.

Ustawa ta przedstawiona będzie do zatwierdzenia najbliższego ogólnego zebrania.

Postanowiono również wysłać delegata na zjazd w Radomiu. K.

Z kasy poż.-oszczędnościowej.

W niedzielę o godz. 3 po poł. w jadalni akc. Tow. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbyło się ogólne roczne zebranie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego.

Przewodniczył p. A. Piotrowski, który jako asesorów zaprosił pp. T. Kaźmierczaka i Miecz. Kaczorowskiego, a na sekretarza p. Motwina.

Ze sprawozdania z działalności kasy Stow. za rok ubiegły, okazało się że rok sprawozdawczy był mniej korzystnym dla członków kasy od roku ubiegłego. Kasa w roku sprawozdawczym wydaje członkom tylko 6 proc. dywidendy, gdy w roku zeszłym wypłaciła 12 proc. Bardzo burzliwa dyskusja wywiązała się nad sprawą wydania gratyfikacji członkom zarządu; wreszcie, większością głosów podział zysków przyznano, a mianowicie: 500 rb. członkom zarządu tytułem gratyfikacji, 120 rb. komisji rewizyjnej, 40 rb. kontrolerowi, 450 rb. na amortyzację długu, 100 rb. rb. na „Ochronkę" (Szkolna nr. 5) i 55 rb. kop. 32 dla ludzi pozbawionych pracy, do uznania komitetu obywatelskiego.

Nadmienić jednak należy, że w roku sprawozdawczym obrót powiększył się o 70 tys. rubli, dochód jednak był mniejszy, ponieważ kapitał kasy nie był w obrocie, do czego przyczyniły się krytyczne czasy obecne.

Następnie odbyły się wybory; do zarządu wybrano: pp. Adama Jagiełło (prezes), Guranowskiego (wice), Matwina Rogasza, Nikodemskiego i Oświecimskiego, kandydaci: Bomba, Orchulski, Muszyński, do komisji rewizyjnej pp.: Holegreber, Wolczyński i Zdrojewski. Uchwalono też ustawę kasy zmienić w tym względzie, aby wybrać radę nadzorczą, która wraz z zarządem będzie miała nadzór nad biegiem interesów kasy. Ogólne zebranie postanowiło, aby przyszły kasjer był li tylko wtedy dopuszczony do jego czynności, o ile złoży 2,000 rb. tytułem kaucji w gotowiźnie lub też poręczeniem hipotecznym. Uchwalono też przyznać kasjerowi jako „mańko" 15 rb. rocznie. W zebraniu brało udział 250 osób. (h)

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 21-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 19 lutego,

wybraliśmy wspaniałą sztukę znakomitego naszego dramaturga St. Przybyszewskiego w 3 aktach, p. t.

TOPIEL

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Szatnia i programy bezpłatnie.

Kronika.

= (?) **Przyjazd wice-gubernatora.** Wczoraj, o godz. 5 po południu, przybył do Łodzi wice-gubernator piotrkowski Fortwengler. Wice-gubernator udał się z dworca kolei do kancelarji zarządu powiatowego.

= (?) **Zjazd gubernatorów.** *Jak się dowiadujemy, w zjeździe gubernatorów w Petersburgu, zapowiedzianym na 21 b. m.,* wezmą udział wyłącznie gubernatorzy z miast Cesarstwa. Żaden z gubernatorów miast Królestwa, na zjazd ten się nie uda.

= (f) **Papiery wartościowe.** Jak donoszą pisma francuskie, francuskiemu ministerjum spraw zewnętrznych złożono do rozpatrzenia projekt międzynarodowej konwencji, mającej na celu obronę posiadaczy papierów wartościowych i tracących je przez zgubienie, kradzież lub pożar.

W myśl brzmienia tego projektu, opracowanego przez specjalną komisję, powinno być stworzone biuro międzynarodowe w Bernie (Szwajcarja), które by wydawało biuletyn codzienny z numerami odpowiednich papierów wartościowych.

= (f) **Bojkot towarów rosyjkich.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał ciekawe dane o bojkocie towarów rosyjskich w Czifu i Girynie, nadesłane przez tamtejszych konsulów rosyjskich.

Zgodnie z doniesieniem wicekonsula w Czifu, okres w którym prowadzono agitację za bojkotem należy do najdogodniejszych dla zbytu towarów rosyjskich, cieszących się głównie popytem w Czifu, t. j. wyrobów bawełnianych, a głównie perkali, ponieważ w ciągu miesięcy zimowych towar ten jest dowożony w ilości bardzo ograniczonej.

Kupcy chińscy, posiadający znaczne zapasy towarów rosyjskich, pierwsi z powodu bojkotu ponieśliby straty poważne.

Krążą wersje, że sami oni prowadzili krecią wojnę przeciw bojkotowi, dzięki czemu nie dał on rezultatów bardzo złych, zwłaszcza w stosunku do tej kategorji towarów rosyjskich.

Zresztą, te same uwagi stosują się i do pozostałych gatunków towarów rosyjskich.

Przeciw bojkotowi rozpoczęto energiczną akcję; miejscowa agentura firmy Emil Cindel, zażądała od firm bojkotujących natychmiastowego zapłacenia wszystkich weksli i rachunków, grożąc w razie przeciwnym aresztowaniem majątku za pośrednictwem konsula rosyjskiego. Do tego środka jednak trzeba się było uciec

W dniu 19 lutego r. b. jako w 6-tą rocznicę śmierci

S. † P.

Michała Książka

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godz. 10-ej rano, o czem zawiadamia życzliwych

Rodzina.

tylko raz jeden, przyczem groźba okazała natychmiast reakcję pożądaną.

Co się tyczy okręgu giryńskiego to i w nim, jak donosi konsul rosyjski z Giryna, także ogłoszono bojkot towarów rosyjskich, lecz nie miał on powodzenia, handel towarami rosyjskiemi nie ucierpiał.

= (f) **Z dyrekcji naukowej.** Naczelnik warszawskiego okręgu naukowego nadesłał do łódzkiej dyrekcji naukowej okólnik, w którym nakazuje uwolnić uczniów od zajęć szkolnych w dniu 4 marca r. b, jako w rocznicę uwłaszczenia włościan.

= (s) **O posadę rejenta.** Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego zawiadomił tutejszy komitet giełdowy, iż wszystkie podania o posadę rejenta w Tomaszowie Rawskim, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera", zostały przesłane do rozpatrzenia na ręce prezesa warszawskiej izby sądowej, tak iż należy mniemać, że rejentura, o której mowa, będzie obsadzoną już w najbliższej przyszłości.

= (?) **Ciekawe wyjaśnienie.** Senat wyjaśnił, że urzędnikom policji nie wolno jest przyjmować pieniędzy od osób poszkodowanych przez kradzieże, na wydatki, związane z poszukiwaniem skradzionych rzeczy. Wskutek tego branie pieniędzy na powyższy cel od poszkodowanych, winno być karane jako wymuszanie, i winni będą odpowiadać z artykułu 378 kodeksu kar głównych i poprawczych.

= (f) **Rewizja kas.** Przez dwa dni ostatnie bawił w Łodzi inspektor do spraw drobnego kredytu w gub. piotrkowskiej p. Krestjanow, dokonywując rewizji kas pożyczkooszczędnościowych.

= (f) **Nowe Stowarzyszenie.** Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę zawodowego Stow. pracowników składów aptecznych w Łodzi, z prawem rozpościerania działalności na całą gubernję piotrkowską. Stow. ma na celu obronę materjalnych, etycznych i prawnych interesów swych członków zajętych w składach aptecznych i dąży do osiągnięcia najlepszych warunków pracy, płacy zarobnej, hygienicznych warunków pracy i spółdziała umysłowemu i etycznemu rozwojowi członków.

Dla osiągnięcia tego celu Tow. wyzyskuje sposoby załatwiania zatargów za pomocą sądu polubownego, wyjaśnia rozmiary pracy zarobnej i inne warunki, wydaje pożyczki i zasiłki drogowe, rozszerza wykształcenie zawodowe i ogólne wśród członków swych, przez odczyty, pogadanki, ekskursje, szkoły zawodowe, bibljoteki i czytelnie, zwołuje zawodowe zjazdy, zebrania i konferencje, posiada biuro pomocy prawnej dla członków, pomoc lekarską, otwiera oddziały Tow. we wszystkich miejscowościach gub. piotrkowskiej i t. p.

— (s) **Z komitetu obywatelskiego.** Na jutrzejsze posiedzenie komitetu obywatelskiego zaproszeni są wszyscy kierownicy rewirów.

Komitet otrzymał sto kilkadziesiąt zgłoszeń na robotników rolnych.

Pozostający bez pracy, a pragnący skorzystać z powyższych zgłoszeń, winni się zapisywać w Biurze pośrednictwa pracy przy ul. Wólczańskiej № 95.

(r) **Z Tow. Krzew. Ośw.** W niedzielę 23 b. m., o godzinie 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, — dr. fil. B. Hayman wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami niknącymi „O słońcu": Słońce a życie na ziemi; o budowie słońca i plamach słonecznych; fotosfera i wyskoki słoneczne; ciepłota słońca; rozbiór widmowy; układ słoneczny i nasza ziemia; przeszłość i przyszłość słońca.

Bilety wejścia od 10 do 30 kop. dla członków 5 kop.

= (s) **Odczyt Lorentowicza.** Dziś wieczorem o godzinie 8 i pół w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18, odbędzie się odczyt Lorentowicza o Żeromskim.

Odczyt ten urządzony jest staraniem sekcji kulturalnej przy Stow. pracowników handlowych.

= (b) **Przyjazd sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przybywa do Łodzi w dniu 25 b. m. na 5 dniową kadencję i sądzić będzie w lokalu zjazdu przy ul. Mikołajewskiej nr. 35, cały szereg spraw karnych.

= (?) **Zredukowanie pracy.** Administracja fabryki „Bracia Sztajgert" przy ul. Karola nr. 5, zawiadomiła swych robotników, że praca w przędzalni trwać będzie przez 4 dni w tygodniu. W oddziale tym pracuje 90 robotników.

= (s) **Trudności płatnicze.** Jak się dowiadujemy firma braci Kon z ul. Benedykta, wskutek ogólnego zastoju w przemyśle i niewypłacalności klijentów z Cesarstwa, znalazła się chwilowo w trudnościach płatniczych.

Właściciele zaproponowali swym wierzycielom ustanowienie moratorjum na co ci ostatni podobno zgodzili się.

= (f) **Nowy dom familijny.** Na początku wiosny r. b., oddany będzie do użytku nowy dom familijny Tow. akc. I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej. Dom posiadać będzie około 100 mieszkań, składających się z pokoju z kuchnią i jest przeznaczony wyłącznie dla majstrów i ekspedjentów.

— (s) **„Niedola Dziecięca".** Na rzecz Tow. „Niedola dziecięca" złożyli: pp. Simonowie Kohn, zamiast wieńca na grób b. p. Jakóba Prussaka 15 rb., Blumbergowa sztukę wełny, Frydowa, dla uczczenia pamięci Ludwiki Konarskiej, rb. 10, firma „Ł. J. Borkowski" 15 korcy węgla, dr. Szpigel 5 rb.

Za powyższe ofiary Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

Wypadki.

— (?) **Napad.** Wczoraj, około godz. 7 wiecz„ do mieszkania Marcina Banacha przy ul. Zagajnikowej № 19, przyszli jego trzej przyjaciele: Franciszek Rykowski, oraz Zygmunt i Jan bracia Wiśniewscy. Po jakimś czasie wszyscy poczęli się o coś sprzeczać. Sprzeczka przeszła w bójkę, w czasie której „goście" powyjmowali noże i zadali Banachowi kilka lekkich ran w głowę. Rykowskiego i Zygmunta Wiśniewskiego aresztowano. Jan Wiśniewski zaś zbiegł.

= (o) **Aresztowanie złodziei.** W tych dniach agenci wydziału śledczego, przechodząc ul. Brzezińską, zauważyli trzech młodych ludzi, którzy wydali im się podejrzanymi, wobec czego zatrzymano ich i poddano rewizji. Znaleziono przy nich duży łom żelazny. Aresztowani okazali się: Stanisławem Przybyszewskim, 19 lat, Michałem Prażmowskim, 19 lat Józefem Lewandowskim, 20 lat, którzy przyprowadzeni do wydziału śledczego zeznali, że od jakiegoś czasu popełniają kradzieże w różnych miejscowościach.

Dokonali oni kradzieży u Skarbka, przy ul Wólczańskiej nr. 61, u Józefa Zambrzyckiego, przy ul. Zakątnej nr. 19, i u Frydrycha Ulbricha przy ul. Andrzeja nr. 54.

= (o) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego aresztowali wczoraj Eljasza Eisenbrauna, 33 lat, poszukiwanego przez sędziego śledczego 6 rewiru m. Łodzi, jako oskarżonego w artykułu 1160 kodeksu karnego.

= (o) **Odebrany łup.** Agenci wydziału śledczego odebrali od złodziei chodnik gumowy, długości około 20 arszynów, niewiadomo do kogo należący.

= (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj, o godz. 5 po połud„ do sklepu Wolfa Rozenberga przy ul. Nowomiejskiej nr. 28, weszła jakaś kobieta, która skorzystawszy z nieuwagi właściciela sklepu, skradła 2 sztuki bielizny i zamierzała zbiedz, lecz była zatrzymana i oddana w ręce policji. Po odstawieniu do cyrkułu, okazało się, że jest to niejaka Anna Staniszewska, 32 lat.

= (o) **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy ze sklepu spółki komandytowej przy ul. Wodnej nr. 19, niewiadomi złodzieje, wyłamawszy troje drzwi, skradli różne towary wartości 1,620 rb. Podejrzanego o tę kradzież szewca Ludwika Barczewskiego, zamieszkałego w tym samym domu, aresztowano.

= (z) **Kąpiel powodem śmierci.** Zamieszkała w Radogoszczu przy ul. Kazimierza pod № 12, Anna Kasnerowa, powiła w tych dniach dziecię. Funkcję akuszerki spełniała u Kasnerowej Marjanna Nowak, ale tak niefortunnie, iż dziecko wkrótce zmarło. Jak się okazało N. wykąpała noworodka w wodzie o tak wysokiej temperaturze, że uległ on dotkliwemu poparzeniu całego ciała, które następnie spowodowało zgon.

Nowakową, która nieposiadała dowodów na prawo spełniania obowiązków akuszerki pociągnięto do odpowiedzialności.

= (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Antoniny Sobańskiej, przy ulicy Rybnej № 14, skradziono różne rzeczy, wartości 200 rub.

— Z mieszkania Benjamina Hendelesa przy ulicy Podrzecznej № 15, skradziono garderobę i srebro stołowe wartości 233 rub.

— Z podwórza domu № 5-7, przy ulicy Zielonej, skradziono skrzynkę przędzy, wartości 250 rubli, należącą do Szlamy Kenigsberga.

— (p) **Poparzenie.** Przy ulicy Leszno № 32, przez nieostrożność uległa oparzeniu gorącą wodą 9-cio letnia córka robotnika, Alb. Szpigel.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Zgierskiej № 92, uległ zupełnemu wyczerpaniu sił z głodu, pozostający bez zajęcia i mieszkania handlarz uliczny, Moszek Sieradzki. lat 62.

— (p) **Napady.** Przy ul. Długiej № 117, napadnięto na tkacza, Filipa Brema, lat 36 i zadano mu tępem narzędziem rany w głowę i czoło.

— Przy ul. Podleśnej № 27, napadnięto na żonę robotnika, Antoninę Kopecką, lat 42 i zadano jej nożem rany w szyję i plecy.

(p) **Nagły zgon.** Na Targowym rynku № 4, nagle zmarła dama klasowa tutejszego gimnazjum żeńskiego, Eugenja Orestowa.

= (b) **Pożary.** Wczoraj, o godzinie 3 po południu w przędzalni Józefa Laufera przy ulicy Ekaterynburskiej № 16, wybuchł pożar.

Wezwano I II oddziały i miejską straż ogniową, które ogień w przeciągu godziny stłumiły.

— Wczoraj o godzinie 1 i pół po północy mieszkaniec ulicy Dzielnej № 22, p. Litwin, zamieszkały na 2 piętrze poczuł, iż z pierwszego piętra tego domu wydostaje się dym.

P. L. udał się natychmiast na pierwsze piętro i obudził mieszkańców; okazało się, że w pokoju kąpielowym zapaliła się ściana.

Straż ogniowa w przeciągu pół godziny pożar stłumiła.

Rozrywki i zabawy.

= (:) **Teatr „Casino".** Od dnia dzisiejszego do piątku włącznie demonstrowany będzie sensacyjny dramat w 3 aktach, w wykonaniu najwybitniejszych swych artystów scen paryzkich, p. t. „Drapieżnicy" (Łupieżcy).

Dramat, wystawiony z wielkim przepychem przy znakomitej grze artystów, budzi zaciekawienie widza od początku do końca.

Następnie program dzisiejszy zapowiada arcyzabawną komedję „Policjant i jego pies"; zdjęcia z natury z serji III „Bajkał"; „Rozsuwany stół" obraz wielce komiczny; „Tygodnik Pathe"; zawierający najświeższe wypadki w świecie i — nad program nadzwyczaj ciekawe zdjęcia z serji cyrkowej „Oriol—gimnastycy salonowi" w swoich niezrównanych produkcjach.

= (.) **„Odeon".** Wobec wielkiego powodzenia jakiem się cieszył obraz z występem p. Robin, najpiękniejszej i najzdolniejszej artyski „Komedji Francuzkiej", dyrekcja nabyła na własność ostatnie zdjęcia ze znakomitą artystką i od dziś demonstrowany będzie głośny dramat w 3 częściach „Błękitna krew" z p. Robin w głównej roli.

Obraz ten wykonany został w naturalnych kolorach, przepiękna zaś treść dramatu, — poświęcenie młodej ubogiej dziewczyny dla bogatego panicza, którą ją poślubił tajemnie, a na żądanie arystokratycznej rodziny porzucił,—oraz końcowa scena śmierci oddana ze zdumiewającym realizmem przez znakomitą artystkę, porusza widza do głębi.

Pozatem doskonała komedja „Pantera na usługach policji", z ciekawą tresurą pantery; zawsze mile widziany aktualny „Tygodnik Goumonta", — doskonałe zdjęcie z natury „Zachód słońca i nad program — dramat w 3 cz. „Fata Morgana", nadzwyczaj oryginalny, gdyż treść jego rozgrywa się na okręcie podczas burzy morskiej, z nader efektownym epilogiem: zatonięcie okrętu. Jest to jedyne zdjęcie dokonane z natury.

Na zakończenie programu daje dyrekcja arcywesołą komedję „Dwie pieczenie przy jednym ogniu".

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we wtorek, głośna sztuka w 7 aktach Sardou „Ojczyzna".

We środę, czwartek i piątek „Topiel", sztuka St. Przybyszewskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Żonaty kawaler".

Pełne próby odbywają się z arcydzieła najgłośniejszego naszej literatury z ostatniej doby „Wesele", St. Wyspiańskiego.

Powyższe dzieło zdobyło sobie największy sukces artystyczny na scenach polskich, a w teatrze Popularnym stanowić będzie święto uroczyste, gdyż po raz pierwszy ukaże się na tej scenie z udziałem całego zespołu artystycznego, pod kierunkiem p. Mielewskiego, jest nadzieja, że i publiczność, oceniając pracę drużyny artystycznej, zapełni teatr po brzegi, aby wysłuchać melodję naszej duszy, naszych serc, bijących tętnem narodowem.

Teatr Polski w Warszawie.

Teatr Polski w Warszawie już tylko przez dziś i jutro utrzymuje na afiszu „Irydjona", poczem „Irydjon" ustąpi miejsca najnowszej komedji Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Nowe Ateny".

Od czwartku tedy grywane będą w teatrze Polskim w Warszawie „Nowe Ateny" codziennie. Bilety zamawiać można listownie lub telefonem.

Kronika sądowa.

Dramat miłosny.

II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał w tych dniach następującą sprawę:

W dniu 6 września 1912 r. znaleziono w Łodzi przy ul. Sieradzkiej № 1 we własnem mieszkaniu trup Marjanny Wicek.

W kilka dni po zabójstwie do kancelarji 5 cyrkułu przybyli mieszkańcy tutejsi Andrzej Klitko, wraz ze swym synem Stanisławem, gdzie ojciec oświadczył komisarzowi, iż syn jego podczas sprzeczki, będąc w stanie nietrzeźwym zabił Marjannę Wicek, w której się kochał.

Po spisaniu protokułu sprawę skierowano do sądu okręgowego i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Stanisława Klitko pod zarzutem zabójstwa.

Sąd skazał Klitko po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów na 3 lata oddziałów aresztanckich. (b)

Sąd okręgowy piotrkowski w tych dniach rozważał między innemi następujące sprawy:

1) 56-letni Szmul Adler oskarżony był o urządzenie potajemnego chederu.

Sąd skazał Adlera na 5 rubli grzywny.

2) Za otwarcie bez należnego pozwolenia tkalni przy ul. Południowej nr. 80, skazany został 28-letni Mojżesz Kestenberg na pięćdziesiąt rubli grzywny. (b)

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Konwencja literacka.

PETERSBURG, 17 lutego. Minister spraw zagranicznych zagaił konferencję rosyjskich i niemieckich pełnomocników w sprawie zawarcia konwencji literackiej pomiędzy Rosją a Niemcami. Na konferencji obecny był ambasador niemiecki.

Dla uregulowania stosunków.

HELSINGFORS, 17 lutego.—Posłowie: Mechelin i Wrede złożyli sejmowi petycję, domagającą się wypracowania projektu aktu państwowego, regulującego stosunki pomiędzy Cesarstwem i Wielkiem Księstwem Finlandzkiem. Petenci zamierzają doprowadzić do zredagowania najpoddańszej petycji z załączeniem wypracowanego przez nich programu. Petenci mniemają, że sejm powinien złożyć najpoddańszy wniosek o wyznaczeniu komisji dla rozważenia sprawy, a to w tym celu, żeby projekt prawa mógł być przedstawiony do Najwyższego uznania, a następnie przesłany do Rady państwa, Dumy i sejmu finlandzkiego.

Wrzenie w Japonji.

TOKJO, 17 lutego. — Podczas pogrzebu zabitego przed redakcją „Kokumin-Simbun" kilkudziesięciotysięczny tłum demonstracyjnie przeszedł przed lokalem redakcji i skierował się ku domowi Katsury, lecz został wstrzymany przez policję.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzki."

Ustąpienie d-ra Leo.

KRAKÓW, 17 lutego, (wł.). — Na dzisiejszem posiedzeniu wieczorowem rady miasta Krakowa dr. Leo zgłosił swoją rezygnację z prezydentury miasta. Zgłoszenie rezygnacji jest odpowiedzią na liczne ataki w dziennikach z powodu interpelacji sprzeciwiającej się prezesowi koła polskiego w Wiedniu z godnością prezesa miasta.

W obawie powikłań.

BUKARESZT, 17 lutego (wł.).— Dzisiaj panuje tutaj wielkie zdenerwowanie w obawie zawikłań.

Memorandum.

BIAŁOGROD, (wł.), 18 lutego. Z Anglji nadeszła wiadomość o memorandum, jakie wręczył dr. Danew konferencji ambasadorów, a w którem Bułgarja zgadza się na odstąpienie Ochrydy i Dryny. Z powodu tego memorandum w Serbji panuje niezadowolenie i nazwisko Danewa staje się tu niepopularnem. Dla tego też Bułgarja musiała poczynić Serbji znaczne ustępstwa terytorjalne wzamian za uzyskaną pomoc wojskową.

Katastrofa kolejowa.

LWOW, (wł.), 17 lutego. W Kamionce zderzyły się nad ranem dwa pociągi: ciężarowy i osobowy, przyczem dwie osoby ciężko ranne, a 18 lżej.

Zmobilizowanie Rumunji.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 18 lutego. Obiegają tu pogłoski, że Rumunja ukończyła już zupełnie swoją mobilizację i oczekują tu lada chwila wkroczenia wojsk rumuńskich na terytorja, do których Rumunja rości sobie pretensje.

Pogotowie Francji.

PARYŻ, 15 lutego (wł.).—Dzisiejsze dzienniki przepełnione są artykułami o sytuacji międzynarodowej oraz o zadaniach, jakie Francja ma do spełnienia wobec zbrojeń niemieckich. „Matin" pisze, że w roku bieżącym armja niemiecka liczyć ma 8-kroć 100 tysięcy żołnierzy, w rzeczywistości zaś będzie znacznie większą, lecz prawdziwej cyfry nikt się nie może dowiedzieć. Pisma żądają szybkiej działalności, aby Francja nie została zaskoczoną wypadkami.

Groźny pożar.

KONSTANTYNOPOL, 18 lutego, (wł.). — Wczoraj o godzinie trzeciej po południu wybuchnął w jednej z dzielnic miasta, Meczet Achmeda groźny pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony, a spłonęło już około 2000 domów.

Pożar objął także Aja Sofję.

Wojna.

Z placu boju.

SOFJA, 17 lutego. Wojsko bułgarskie znajduje się na swych poprzednich pozycjach pod Czataldżą i Bulairem.

Wiadomość, pochodząca z Konstantynopola o wielkiej bitwie pod Bulairem, stoczonej 15 lutego, jest nieścisła.

Prawdą jest tylko, że artylerja turecka zaczęła strzelać z fortów do sanitarjuszów bułgarskich, gdy ci zajęci byli zbieraniem ciał zabitych turków, nie pochowanych po bitwie dn. 8 b. m. Oddział sanitarny zmuszony był cofnąć się z powrotem. — Wówczas działa tureckie umilkły.

Pod Czataldżą.

KONSTANTYNOPOL, 18 lutego. (wł.) Według ostatnich wiadomości, na linji pod Czataldżą turcy przesunęli się ze swym prawym skrzydłem na zachód. Turcy napadli na bułgarów pod Osmanli i zmusili ich do cofnięcia się. Bułgarzy wzmocnili swoje pozycje na wzgórzach Sywas köj.

Zamordowanie Enver-beja.

KONSTANTYNOPOL, 17 lutego (wł.) — Dzisiaj rozeszła się pogłoska, że Enver-bej został zamordowany. — Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

O pokój.

LONDYN, 17 lutego. (wł.) Hakki pasza przybył o godz. 11 do Londynu; na dworcu czekali: Besicz pasza i członkowie tureckiej ambasady. Wszystkie depesze z Konstantynopola stwierdzają, że Turcja naprawdę chce rozpocząć rokowania pokojowe. Korespondent „Daily Telegr." dowiaduje się od członka rodziny sułtańskiej i od jednego z ministrów, że *dziś już nikt nie łudzi się*, aby Adrjanopol mógł pozostać w rękach tureckich.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnośląskiego

1·60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:

W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

Teatr LUNA

Dziś, jutro, pojutrze i w piątek

Przedstawienia dla dzieci

Początek o 3 i pół. Koniec o 5 po poł.

Ceny miejsc 5 i 10 kop. dla dorosłych 10 i 20 kop.

Program:

1) **Straszna kara** — dramat cyrkowy
2) **Powietrze i jego składniki** — nat. naukowa.
3) **Wybrzeże morza Tyrreńskiego**
4) **Jajeczka świąteczne** — fantazja
5) **Mały czarodziej** — fantazja w kol.
6) **Za numerem 0000... poufne** — kom.
7) **Gra foot-balowa** — komiczne
8) **Wesoły pasażer** — komiczne
9) **Sytuacja znakomicie wyzyskana** — komiczne.

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon **22-62.**

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiatło-leczniczy i elektryczny.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. (Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7)

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-10.

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-30

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

We wtorek dn. 18 lutego 1913 r.

Wielkie sportowe przedstawienie

w 3-ch częściach, składających się z najlepszych numerów repertuaru cyrkowego, z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

39-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej

Dziś niespodzianki dla dam.

Damy bezpłatnie, czyli każdy, posiadający bilet wejścia na dzisiejsze przedstawienie, ma prawo wprowadzić 1 damę bezpłatnie, lub 2 damy za jednym biletem. **Dziś walczą 3 pary:**

1) **Chorwaczok** (kroat-wielkolud) — **Sarakiki** (Japonja). 2) **M. Słucki** (champ.-izraelita) — **Strenge** (champ. świata).

Walka decydująca:

3) **Sabatier** (Francja) — **Krawacki** (Polska).

Ważne dla p.p. Zegarmistrzów i Jubilerów.

Zarząd stowarzyszenia zegarmistrzów i jubilerów m. Łodzi, na jednym swych zebrań postanowił zwołać wkrótce **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie** w którym udział przyjmować mogą **tylko** członkowie wymienionego. Stowarz. wobec tego, że jeszcze nie wszyscy zegarmistrze i jubilerzy m. Łodzi zdążyli się zapisać do Stowarz. i by dać—im możliwość przyjąć udział w tym zebraniu, niniejszym zaznaczamy że do 27 Lutego u niżej wymienionych panów mogą się zapisać na członków p.p. zegarm. i jubilerzy u p.p. **Grünbauma — Główna 54; Tolga Piotrkowska 128; Landau — Piotrkowska 65; Zyzeka — Zgierska 10.**

996—3 **ZARZĄD.**

STRZEŻ SIĘ MIKROBÓW!!!

Używaj antyseptycznych

PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

w celu ochrony, wzmocnienia i dezynfekcyi
ust, gardła, oskrzeli i płuc.

LOTNE, ANTYSEPTYCZNE PIERWIASTKI

PASTYLEK VALDA

sterylizują, dezynfekują i oczyszczają wdychane powietrze.

Strzeżcie się! mikrobów i chorób przez nie wywołanych!

LECZCIE: katary, kaszel, ból gardła, katar krtani, zastarzały lub chroniczny laryngit i bronchit, astmę, chrypkę i influenzę

UŻYWAJĄC JEDYNIE

PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

Ale przedewszystkiem żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych

PRAWDZIWYCH PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

w pudełkach z banderolą czerwoną i opatrzonych nazwą „Valda".

Cena Rb. 1.—

CELEM UNIKNIĘCIA FALSYFIKATÓW ŻĄDAJCIE MARKI OBOCZNEJ

MARKA FABRYCZ. ZATW. PRZEZ MINISTER. HANDLU I PRZEMYSŁU.

Neurastenja płciowa

i LECYTAL

Prof. Kronmayr o Lecytalu!

Prowadzone przez prof. Kronmayra badania wykazały, że lecytyna jest jedyną substancją, zdolną wytworzyć w organiźmie ludzkim siłę i energję oraz wzmódz funkcje i działalność organow. Osłabione kiszki neurasteników nie są jednak w stanie wchłonąć potrzebną ilość lecytyny, aby uczynić je zdolnemi do tej pracy, należy wpierw pobudzić je sztucznie, co się daje osiągnąć za pomocą różnych fermentów roślinnych. Lecytyna w połączeniu z fermentami roślinnemi, czyli dyjastazami—to LECYTAL Medyczno-Farmaceutycznego Towarzystwa, jedyny preparat wyrabiany zgodnie ze wskazówkami prof. Kronmayra. LECYTAL Medyczno-Farmaceutycznego Towarzystwa zawiera to wszystko, co wchodzi poszczególnie w skład rozmaitych innych przetworów odżywczych, t. j. fosfor, wapno, żelazo, hemoglobinę—wszystkie substancje wytwarzające krew. Wskutek tego jest LECYTAL najbardziej skutecznym środkiem, przewyższającym pod tym względem wszystkie inne, stosowane dotąd przy neurastenji, małokrwistości, upadku odżywiania, osłabieniu działalności kiszek i narządów płciowych (niemoc płciowa) oraz systemu nerwowego i mięśniowego. Jest nie do zastąpienia u osobników osłabionych, przemęczonych oraz u ozdrowieńców może być stosowany zarówno u dzieci jak u położnic i karmiących, u dotkniętych wadami serca i zwapnieniem tętnic oraz u zgrzybiałych starców. W jakimkolwiek stanie rozprzęgu znajdowałby się organizm, LECYTAL, zdaniem prof. Kronmayra wleje weń nowy zasób energji życiowej, wzmoże zamianę materji i przyśpieszy wydalenie z organizmu szkodliwych substancji. Broszury wysyła się bezpłatnie na pierwsze żądanie. Cena pudełka, zawierającego 50 pastylek Rb. 5.—, 100 pastylek Rb. 9. Wysyłka za zaliczeniem.

Skład główny: **Medyczno-Farmaceutyczne Towarzystwo. St. Petersburg, Artyleryjska № 2. Oddział № 0-43.** Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej zawiadamia niniejszym p.p. Akcjonarjuszów, że w czwartek, dnia 14|27-go lutego r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się

946—3

2-gie nadzwyczajne Ogólne Zebranie

p.p. Akcjonarjuszów Towarzystwa w sali Szkoły Handlowej w Zgierzu,

Porządek dzienny:

1) Sprawa koncesji na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej Zgierz-Ozorków
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności, dotyczącej prowadzenia interesów Towarzystwa przez byłego dyrektora.

P. p. Akcjonarjusze, chcący przyjąć udział w obradach Nadzwyczajnego Zebrania, obowiązani są, w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej do dnia 7|20-go lutego r. b. w Biurze Zarządu w Zgierzu, lub w Banku Handlowym w Łodzi, gdzie pozostać muszą do ukończenia Zebrania.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4— w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Thiotymina

Aptekarza J. Humblet

(w Noworadomsku, gub. Piotrkowska)
Zatw. przez Urząd Lekar. Petersb. za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtani, katar oskrzeli katary płuc, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym flakonie. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 52

A. T. Filippowej-Łain-S. Rosten jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie.

EKZEMĘ,

Liszaje, Wysypki, Pryszcze, Oparzenia i t. p. Swierzb i ból przechodzą natychmiast

Słoik Rb. 1.50.

Kantor A. T. Filippowej pozostaje ten sam S.-Petersburg Kazańska, d. 26, w bel-etażu i żadnych innych oddziałów niema.

Wysyła się za zaliczeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej. Jest w sprzedaży doskonałe mydło „Łain" skuteczne do usunięcia wad skórnych, kawałek kop 75, pół tuzina Rb. 4. Hygieniczny puder „Łain" pudełko rb. 1. Krem do twarzy „Łain" bańka rb. 2. Zbiór traw dla wewnętrznego użycia cena rb. 1.50. Handlowy znak jest zatwierdzony przez urząd za № 1792, bez którego „Łain jest podrobiony. Oznaczone preparaty można otrzymać w sprzedaży w składach aptecznych i aptekach.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejści z Piotrkowskiej 3
(Hotel Polski)
Godz. przyj. 10½—12 rano 4½—7 w.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

CASINO

Od dziś do Piątku 21 lutego włącznie: **Między innemi**

Drapieżnicy (Łupiezcy)

Sensacyjny dramat w 3 aktach, w wykonaniu najlepszych artystów scen paryskich.
a) **Ukryty skarb.** b) **Tajemnicze zabójstwo.** c) **Ludzka chciwość.**

Policjant i jego pies arcyzabawna komedja.

Nad program.

Gimnastycy Oriol—ciekawe zdjęcia z serji „Cyrkowej".

Orkiestra koncertowa **„Sextet".** :: Orkiestra koncertowa **„Sextet".**

LUNA

Od wtorku do piątku włącznie:

Bezkonkurencyjny program! **Między innemi**

Słynna artystka **Henny Porten,** w głównej roli dramatu w 3-ch częściach.

Zwycięztwo rozsądku

Stary grzesznik wspaniała komedja z współudziałem p. **Zizetty Morano** i króla komedji **A. Rudolfi.**

Nad program! **Pierwszy obraz towarzystwa „LUNA"**

Pierwsze ślady starości

Sensacyjny, życiowy, dramat w 3-ch częściach.

„ODEON"

:: :: Dyr. S. Sliwiński. :: ::

Od Wtorku 18 do Piątku 21 Lutego. Wybitny dramat z życia, w 3-ch częściach w naturalnych kolorach ze słynną paryską pięknością i królową mody **M-lle Robin** w głów. roli.

W naturalnych kolorach.

BŁĘKITNA KREW

Pantera na usługi policji komedja.

Tygodnik ilustrowany Wydarzenia ostatniej doby i wiele innych obrazów.

Nad program.

Piękny dramat w 3-ch częściach złota serja „Nordisk".

FATA MORGANA

Nowy koncertowy sextet. **Ceny miejsc zwyczajne.**

Codziennie przedstawienie dla dzieci od 4—5 pp.

Doktór

Stanisław LEWINSON

Wschodnia 53 (róg Cegielnianej). Telefon 810. Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 8-mej do 9-tej rano i od 5-ej do 7-mej pp.

D-r. Eugenja

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 13-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Nawrot 7. r434—0—1

Doktór

B. Donchin

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stałemi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 11 i pół. r476—0

Dr. J. Eisner

Dzielna 4

choroby chirurgiczne

przyjmuje od 5—6. Telefon 4—57 484—1—0

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00

Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

KURSA stenografji i pisania na maszynach I. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty barmo. Po ukończeniu świadectwo. r430—13—1

W zakładzie stolarskim przy ul. Piotrkowskiej № 145, są

na składzie meble do sprzedania

sypialnie, stołowe, salony i t. p. po nizkich cenach. 904 6 1

Ogłoszenia drobne.

A!A! Meble najtaniej używane i nowe poleca w dużym wyborze magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I-piętro** (firma chrześcijańska). Otomany dywanowe od 35 rubli, bieliźniarki 22, szafy do ubrania 35, łóżka 18, garnitury salonowe 85. Kupuję zamieniam wynajmuję. Magazyn w święta i niedziele otwarty od 1—5-ej p.p. 986-10

A) Wyjeżdżając, wyprzedam zaraz piękne meble z pięciu pokojów oraz szafy, lustra, otomanę, biurko, bibljotekę, lampy, obrazy, zegar, garderobę, wszystko za bezcen. Pańska 54—1 969—10

A. Z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, umywalnię, tualetę, kredens, stół, krzesła, meble salonowe, lustra, zegar, lampę, biurko z fotelem. Piotrkowska 192. m. 5. 994—2

A. Meble z kilku pokojów wyprzedam tanio, wyjeżdżając natychmiast oraz odstąpię lokal Konstantynowska 33. m. 14. 995—2

A. Meble z 4-ch pokojów rozsprzedam bardzo tanio. Południowa 24—14. 967—3

Inteligentna panienka, znająca polski, rosyjski, niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem byle zaraz. Łaskawe oferty w administracji pod „Panienka". 979—2

Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu od 1-kwietnia. Sosnowa № 19. 997—1

Poważne, stare dzieła okultystyczne (chypnotyzm, magnetyzm, magia i t. p.) kupię.

„HENRYK"

ul. Zielona 41, I-piet.—Od 4-ej do 9-ej wieczór. 972 15

Potrzebni agenci do sprzedaży artykułów spożywczych. Benedykta 56. 991—1

Potrzebny uczciwy chłopiec do kantoru. Wiadomość w „Kurjerze" Zachodnia 37. 957—2

Potrzebna zaraz zdolna bufetowa do restauracji. Łagiewnicka ul. № 31. 998—3

Potrzebna służąca — kucharka. ul. Wysoka № 28 m. 1. 1000—1

Pokój frontowy o dwuch oknach lub pokój o jednem oknie do wynajęcia. Południowa 42 m. 15 front III-piętro. 919—0

Przyjmę na mieszkanie dwuch przyzwoitych panów. Wiadomość Konstantynowska 33. m. 7. r488—3

Przybłąkał się pies, wyżeł, biały, w kasztanowate łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów przy ul. Fajtra № 6 m. 30. 983—1

Przybłąkał się seter biały, z czarnemi łatami i czarnym łbem. Zgierska 92 M. Janowski. 993—2

Przybłąkał się wyżeł, biały, żółte łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Mickiewicza 8. Józef Kulesza. 973—3

Rutynowany buchalter, z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce, lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego" dla **„Buchaltera W. Z."**

Są do sprzedania: gazometr, piecyk żelazny, wyłożony cegłą, stół jadalny, ubranie oficerskie, tamże 2 pokoje umeblowane lub jeden z wszelkiemi wygodami i elektrycznem oświetleniem na pierwszem piętrze dla inteligentnej osoby. Ulica Szkolna № 12—4. Oglądać można od 2—5. 990—1

Z powodu wyjazdu, sprzedam zaraz urządzenie jednego pokoju i kuchni, Łódź Mikołajewska 29 m. 31. stróż wskaże. 856—10

Zaraz lub od 1 kwietnia do sprzedania eleganckie urządzenie sklepu kolonialnego patent i dwie szafy zdatne dla piwiarni. Benedykta № 33 D. Lewi. 989—3

Z.Z. Z powodu śmierci męża i wynikłych stąd przykrych powikłań finansowych, jest do sprzedania dom w Lutomiersku za bezcen, byle zaraz. Plac 90X22 łokci kw. — 1200 rbl. Wiadomość: Andrzeja 44. Marciniak.

Zaginął biały chart, samiec, z czarnemi plamami, wabi się „Złodej". Wystrzegać się kupna. Za wynagrodzeniem odprowadzić na Dzielną 39 m. 2. 985—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Złoczew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Adama Grzebielca. 976—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rąbień, pow. łódzkiego, na imię Józefa Włodarczyka. 999—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Łyszkowice, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Heleny Mauer. 1001—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Rudolfa Zafta. 1004—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Przedbórz, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Malki Tajtelbaum. 951—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki G. Mazo, na imię Karola Schwartza. 1002—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Benniena, na imię Ferdynanda Webersingera. 1003—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kasmana, na imię Dawida Szolczyńskiego. 984—

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Babata, imię Elżbiety Kumpolt. 992-

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ludwika Domanie wicza, na imię Franciszka Szor (Sior 988—

30,000 centnarów **kamieni brukowych** do sprzedania w Rudzie-Pabjanickiej. Wiadomość w bufecie, u Tomaszewskiego. Telefon 5—48. 957—3

Wydawca: Antoni Książek W drukarni St Książka, Zachodnia 37 Redaktor: [illegible]